



Sygn. akt II UK 525/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o świadczenie z funduszu alimentacyjnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 sierpnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 maja 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 10 grudnia 2010 roku, wydaną na podstawie art. 149 § 3 w związku z art. 145 § 1 pkt. 1 i z art. 148 § 1 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, odmówił wznowienia postępowania w sprawie wydanej decyzji z 23 października 2000 r. o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego dla J. M. Organ rentowy

argumentował, iż brak jest podstaw do wznowienia postępowania, albowiem wnioskodawca o treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 27 lutego 2009 r., w sprawie II K .../08, które stanowi jego zdaniem podstawę wznowienia, dowiedział się już w dniu wydania wyroku, zaś wniosek o wznowienie złożył dopiero w dniu 12 października 2010 r., tj. po upływie miesiąca, od kiedy o nim się dowiedział.

Wnioskodawca M. M. wniósł odwołanie od tej decyzji, domagając się jej uchylenia w całości i wznowienia postępowania w sprawie decyzji z 23 października 2000 r. o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego, która została, jego zdaniem, wydana na podstawie fałszywego oświadczenia o stanie majątkowym oraz sfałszowanego zaświadczenia od komornika. W uzasadnieniu odwołania zarzucił także, iż decyzja ta nie spełnia wymogów formalnych określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 13 września 2012 r. oddalił odwołanie.

Sąd ten ustalił, że w toku prowadzonego postępowania o rozwód J. M. wniosła do Sądu Rejonowego w T. pozew o zasądzenie od M. M. alimentów na swoją rzecz i na rzecz małoletniego dziecka stron. W dniu 11 kwietnia 2000 r. Sąd wydał postanowienie tymczasowe, zabezpieczając roszczenie J. M. o zaspokojenie potrzeb rodziny na czas trwania procesu przez zobowiązanie M. M. do płacenia na rzecz powódki poczynawszy od dnia 1 kwietnia 1999 r. kwoty 500 zł miesięcznie. Na tej podstawie w dniu 11 maja 2000 r. Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w T. wszczął postępowanie egzekucyjne.

Wnioskiem z dnia 7 września 2000 r. J. M. wniosła o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, załączając do owego wniosku oświadczenie majątkowe, zaświadczenie o dalszej nauce oraz oświadczenie o dochodach rodziny osoby ubiegającej się o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 23 października 2000 r. wydał decyzję o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego w kwocie 500 zł J. M. W uzasadnieniu decyzji Zakład podał, powołując się na treść protokołu Komornika Sądowego z dnia 9 października 2000 r., sporządzonego w sprawie I Kmp .../00, że

egzekucja alimentów od M. M. jest całkowicie bezskuteczna. Decyzję wysłano J. M. i M. M.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wielokrotnie informował też M. M. o wypłacaniu świadczeń alimentacyjnych z funduszu alimentacyjnego na rzecz J. M. i powstałym w związku z tym zadłużeniu.

Pismem z dnia 30 października 2007 r. M. M. zwrócił się do Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o podjęcie działań wyjaśniających w kwestii, jego zdaniem, wyłudzonych świadczeń alimentacyjnych od ZUS przez byłą małżonkę J. M. W odpowiedzi na to pismo organ rentowy poinformował M. M., że decyzja z dnia 23 października 2000 r. o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego na rzecz byłej małżonki została wydana na wniosek wyżej wymienionej złożony za pośrednictwem Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w T., którego pracę nadzoruje Sąd Rejonowy w T., a świadczenie zostało wypłacone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Prokurator Rejonowy w G. skierował wobec M. M. akt oskarżenia o to, że w okresie od kwietnia 1999 r. do 14 lutego 2001 r., z wyłączeniem września 2000 r. oraz okresu od listopada 2000 r. do stycznia 2001 r., uporczywie uchylał się on od ciążącego na nim obowiązku opieki nad najbliższą osobą przez niełożenie na utrzymanie żony J. M. - niepłacenie renty alimentacyjnej w wysokości 500 zł miesięcznie - przez co naraził wymienioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 27 lutego 2009 r., wydanym w sprawie II K .../08, uniewinnił jednak oskarżonego od zarzucanego mu czynu. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że oskarżony był niezdolny do pracy z powodu choroby, a także nie znał miejsca pobytu pokrzywdzonej, która się ukrywała.

W dniu 5 października 2010 r. M. M. złożył wniosek z wznowienie postępowania dotyczącego decyzji z dnia 23 października 2000 r. o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego dla J. M., powołując się na wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 27 lutego 2009 r.

Uwzględniając wyżej przedstawione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że M. M. - wbrew stanowisku organu rentowego - złożył w ustawowym terminie wniosek o wznowienie postępowania administracyjnego w sprawie decyzji

z dnia 23 października 2000 r., która stała się prawomocna w dniu 4 grudnia 2000 r. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynikało bowiem, że chociaż wyrok Sądu Rejonowego był znany odwołującemu się już w dniu jego ogłoszenia, tj. 27 lutego 2009 r., to jednak dopiero w dniu 4 października 2010 r. odwołujący się, przeglądając akta rentowe, powziął wiadomość o oświadczeniu majątkowym byłej żony, którego treści wcześniej nie znał. Wniosek o wznowienie postępowania złożył zaś w dniu 5 października 2010 r., a zatem z zachowaniem wymaganego terminu jednego miesiąca od dowiedzenia się o okoliczności stanowiącej podstawę do wznowienia postępowania.

Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że podstawą wznowienia postępowania miał być według odwołującego się przepis art. 145 § 1 pkt 1 k.p.a. dopuszczający możliwość wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocną decyzją, jeśli dowody, na których podstawie ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe. Odwołujący się wskazywał, że J. M., na rzecz której zasądzono alimenty, sfalszowała oświadczenie o stanie majątkowym, na podstawie którego wydano wyżej wymienioną decyzję. Jako potwierdzenie załączył wyrok Sądu Rejonowego z dnia 27 lutego 2009 r., uniewinniający go od uporczywego uchylania się od ciężącego na nim obowiązku opieki nad najbliższą osobą przez niełożenie na utrzymanie żony J. M. renty alimentacyjnej w okresie od kwietnia 1999 r. do 14 lutego 2000 r., z wyłączeniem miesiąca września 2000 r. oraz okresu od listopada 2000 r. do stycznia 2001 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, stanowisko odwołującego nie było zasadne. Sąd ten przychylił się bowiem do opinii zawartej w uzasadnieniu decyzji organu rentowego z dnia 10 grudnia 2010 r. odmawiającej wznowienia postępowania, z której wynikało, że ani wyrok Sądu Rejonowego z dnia 27 lutego 2009 r., ani jego uzasadnienie nie stanowią dokumentu poświadczającego sfalszowanie oświadczenia o stanie majątkowym przez J. M. Wyrok ten dotyczy tylko uniewinnienia odwołującego się od zarzutu przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. oddalił apelację odwołującego się M. M. od wyroku Sądu pierwszej instancji, uznając ją za bezzasadną.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że skarżący w treści apelacji podnosił, iż uniemożliwiono mu branie czynnego udziału w postępowaniu o przyznanie jego byłej żonie świadczeń alimentacyjnych z funduszu alimentacyjnego, zakończonym decyzją z dnia 23 października 2000 r., a odpis tej decyzji, co skarżący podkreślił również na rozprawie przed Sądem drugiej instancji, nigdy nie został mu doręczony. Tymczasem jedną z przesłanek nakazujących organowi wznowienie postępowania w sprawie zakończonej ostateczną decyzją jest, zgodnie z art. 145 § 1 pkt. 4 k.p.a., brak udziału strony w postępowaniu bez jej winy.

Oceniając ten zarzut, Sąd drugiej instancji zauważył w pierwszej kolejności, iż dotyczy on zupełnie innych kwestii niż te, które były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. W tym bowiem zakresie skarżący nie podjął nawet próby polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji. Mimo to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, argumentacja apelującego nie jest trafna. Odwołujący się nie miał bowiem przymiotu strony w postępowaniu o świadczenia alimentacyjne z funduszu alimentacyjnego, zakończonym decyzją z 23 października 2000 r., w związku z którym domaga się wznowienia postępowania.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że postępowanie to toczyło się w oparciu o przepisy nieobowiązującej już ustawy z 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym. Zgodnie zaś z treścią art. 7 ust. 1 wymienionej ustawy, świadczenia z funduszu alimentacyjnego przyznaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych na wniosek osoby uprawnionej, ośrodka pomocy społecznej lub organizacji społecznej właściwej według przepisów o postępowaniu cywilnym do występowania w sprawach o roszczenia alimentacyjne. Wniosek składa się za pośrednictwem organu prowadzącego egzekucję alimentów; organ ten przekazuje wniosek łącznie z informacją o bezskuteczności egzekucji alimentów. Z kolei, stosownie do art. 8 tej ustawy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podejmuje decyzję w przedmiocie przyznania świadczeń z funduszu alimentacyjnego na podstawie wniosku, informacji organu egzekucyjnego o bezskuteczności egzekucji alimentów oraz oświadczenia osoby uprawnionej, że nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 6 i dokumentów, o których mowa w art. 4a ust. 2.

Natomiast stroną, stosownie do art. 28 k.p.a., tj. przepisów, w oparciu o które organ rentowy prowadzi postępowanie, jest każdy, czyjego interesu prawnego lub

obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Mając jednak na uwadze powołane powyżej przepisy, w szczególność okoliczność, iż postępowanie o świadczenia z funduszu alimentacyjnego było ograniczone do badania ściśle określonych dokumentów, Sąd Apelacyjny uznał, iż M. M. nie miał interesu prawnego w postępowaniu zakończonym decyzją z dnia 23 października 2000 r. Istota świadczenia z funduszu alimentacyjnego polegała na spłacie ciężącego na dłużniku alimentacyjnym zobowiązania w postaci renty alimentacyjnej w okresie, gdy on sam nie wywiązywał się ze swojego obowiązku. Decyzja z dnia 23 października 2000 r., przyznająca świadczenie alimentacyjne, została wydana w konsekwencji niepłacenia przez odwołującego się zasądzzonego świadczenia alimentacyjnego i w związku z tym wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez komornika sądowego, a następnie stwierdzenia faktu bezskuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można wskazać przepisu prawa, który przyznawałby skarżącemu interes prawny w sprawie o ustalenie prawa do zaliczki alimentacyjnej. Przepisu takiego nie zawiera też ustawa z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej, jak również obecnie obowiązująca ustawa z dnia 27 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Stroną w postępowaniu o prawo do zaliczki alimentacyjnej jest jedynie osoba uprawniona do alimentów orzeczonych wyrokiem sądu powszechnego lub ustalonych ugodą zawartą przed takim sądem. Natomiast po stronie zobowiązanego do alimentów nie powstają nowe obowiązki, a wobec tego decyzja ustalająca prawo do zaliczki alimentacyjnej nie wpływa na sytuację prawną zobowiązanego do alimentów. Źródłem obowiązku skarżącego płacenia alimentów jest wyrok sądu powszechnego orzekający o tym obowiązku. Natomiast zaliczka alimentacyjna ma charakter świadczenia substytucyjnego, wypłacanego w zastępstwie zobowiązanego do alimentów. W tej sytuacji argumentacja odwołującego się dotycząca niedoręczenia mu w ogóle decyzji z dnia 23 października 2000 r. staje się bezprzedmiotowa. Nawet bowiem gdyby przyjąć, że odwołujący otrzymał tę decyzję, nie miałoby to wpływu na ocenę jego interesu prawnego i statusu w postępowaniu z wniosku J. M.

Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest słuszne; nie było podstaw do uznania, iż w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki z art. 145 § 1 pkt 1 k.p.c., co było przedmiotem badania Sądu Okręgowego, ani też z art. 145 § 1 pkt 5 k.p.c., na co w apelacji, jednak bez jakiegokolwiek wskazania na konkretne nowe okoliczności, powołał się skarżący.

Odwołujący się M. M. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2013 r., zaskarżając ten wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał orzeczenie, lub innemu sądowi równorzędnemu, albo o uchylenie w całości orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia temu samemu lub równorzędnemu Sądowi, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy w zakresie dotyczącym powoda przez zmianę decyzji ZUS z 10 grudnia 2010 r. i wznowienie postępowania w sprawie.

W podstawach kasacyjnych skarżący zarzucił, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnych ustaleń, że M. M. nie posiadał statusu strony w zakończonym decyzją ZUS z dnia 23 października 2000 r. postępowaniu o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego dla J. M. i nie miał interesu prawnego w postępowaniu zakończonym w/w decyzją. W opinii skarżącego, w sprawie doszło zatem do naruszenia prawa materialnego na skutek błędnej wykładni art. 28 k.p.a. „w świetle” art. 7 ust. 3 oraz art. 9 ustawy z 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym.

Zdaniem skarżącego, z przepisów ustawy o funduszu alimentacyjnym wynika, że M. M. jako dłużnik alimentacyjny powinien mieć status strony w postępowaniu o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego ze względu na obowiązki nałożone przez tę ustawę. Tymczasem, wskutek nieuznania jego statusu jako strony postępowania, skarżący nie wiedział o toczącym się postępowaniu o świadczenia z funduszu alimentacyjnego, gdyż nie zostały mu doręczone pisma w tym postępowaniu, ani sama decyzja ZUS z dnia 23 października 2000 r. Na skutek braku doręczenia mu pism w postępowaniu ZUS nie miał on możliwości zadośćuczynienia ustawowym obowiązkom oraz realizacji uprawnień w zakresie udzielenia ZUS wyjaśnień oraz informacji co do okoliczności mających wpływ na

wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego (art. 7 ust. 3 u.f.a.). Nieprzyznanie skarżącemu statusu strony spowodowało, że nie miał on również możliwości zawiadomienia ZUS o zmianach okoliczności mających wpływ na wypłatę uprawnionemu świadczeń z funduszu alimentacyjnego (art. 9 u.f.a.) oraz odwołania się od decyzji ZUS O/P. z dnia 23 października 2000 r.

Skarżący podniósł również, że niezależnie od statusu strony, z racji nałożonych obowiązków ustawowych posiadał on również interes prawny w rozumieniu art. 28 k.p.a. w postępowaniu o wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Jako dłużnik alimentacyjny był bowiem zobowiązany wobec organu rentowego (ZUS) do zwrotu równowartości świadczeń wypłaconych wierzycielowi alimentacyjnemu, które mają charakter zastępczy wobec niewyegzekwowanych alimentów. Nadto, jako osoba, przeciwko której prowadzona jest egzekucja alimentów wypłacanych na rzecz osoby pobierającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego, zobowiązany był do uiszczania opłat na pokrycie kosztów związanych z działalnością tego funduszu (por. art. 16 u.f.a.). Opłaty te zostały ściągnięte w postępowaniu egzekucyjnym (art. 16 ust. 2 u.f.a.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uwzględniając ustalony przez Sądy obu instancji stan faktyczny niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności uważa za niezbędne przypomnieć, że wniosek o wznowienie postępowania złożony przez skarżącego, a następnie odwołanie złożone przez niego do Sądu pierwszej instancji wyraźnie wskazują, że za przesłanki, które powinny uzasadniać wznowienia postępowania w sprawie zakończonej decyzją organu rentowego z dnia 23 października 2000 r. uznaje on wymienione w art. 145 § 1 pkt 1 k.p.a. ustalenie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych na podstawie fałszywych dowodów oraz określone w pkt 5 tego przepisu ujawnienie istotnych dla sprawy nowych okoliczności faktycznych lub nowych dowodów istniejących w dniu wydania decyzji, nieznanymi organowi, który ją wydał.

Przyjmując taki właśnie zakres przedmiotowy odwołania Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku organu rentowego, uznał, że wniosek o wznowienie postępowania został złożony z zachowaniem terminu wskazanego w art. 148 k.p.a.

i tym samym dalsze rozważania poświęcił analizie przesłanki wznowienia określonej w art. 145 § 1 pkt 1 k.p.a., wskazującej na dokonanie w sprawie ustaleń faktycznych na podstawie fałszywych dowodów, dochodząc ostatecznie do wniosku, że takie okoliczności w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły.

W złożonej przez siebie apelacji skarżący w ogóle nie podjął próby polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i skupił się na powołaniu kolejnej podstawy wznowienia postępowania administracyjnego, to jest braku udziału strony w postępowaniu bez własnej winy (art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a.), zarzucając przy tym, że pomimo posiadania przymiotu strony nie otrzymał decyzji z dnia 23 października 2000 r.

Sąd Apelacyjny przeprowadził natomiast analizę pojęcia strony w postępowaniu o świadczenia z funduszu alimentacyjnego, uznając ostatecznie, że skarżący nie był stroną tego postępowania i tym samym nie wystąpiła w stosunku do niego przesłanka wznowienia wymieniona w art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. Argumentację Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie skarżący zakwestionował z kolei w skardze kasacyjnej.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy uznaje więc za konieczne podkreślić, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zasadą jest, iż zakres przedmiotowy rozpoznania i rozstrzygnięcia postępowania sądowego (przedmiot sporu) jest wyznaczony w przede wszystkim przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego, określonego zakresem odwołania od decyzji organu rentowego do sądu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., II UZ 4/08, OSNP 2009 nr 11-12, poz.163 i orzecznictwo tam przytoczone). W przedmiotowej sprawie była to decyzja z dnia 10 grudnia 2010 r. odmawiająca wznowienia postępowania o świadczenia alimentacyjne zakończonego decyzją z dnia 23 października 2000 r. oraz wniesione od niej odwołanie. Zgodnie z tą zasadą orzekł Sąd pierwszej instancji, przychylając się częściowo do stanowiska organu rentowego, iż w sprawie nie wystąpiły przesłanki wznowienia powołane przez skarżącego, to jest z art. 145 § 1 pkt 1 k.p.a. Skarżący zaniechał zaś kwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji i jego dalsze zarzuty sformułowane po raz pierwszy na etapie postępowania apelacyjnego, a

następnie podtrzymane w skardze kasacyjnej, stanowiąc jej jedyną podstawę (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), odnoszą się do zupełnie innej przesłanki wznowienia, to jest przesłanki określonej w art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a., związanej z brakiem udziału w postępowaniu i nieotrzymaniem decyzji z dnia 23 października 2000 r.

Zarzuty takie, już na etapie postępowania apelacyjnego należało uznać za wykraczające poza zakres rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji wyznaczony decyzją z dnia 10 grudnia 2010 r. i wniesionym od niej odwołaniem. Tym samym rozważania Sądu Apelacyjnego w tym względzie zdają się bezprzedmiotowe, niezależnie od tego, że ich prawidłowość musi budzić poważne wątpliwości. Niemniej brak w skardze kasacyjnej przepisów odnoszących się do naruszenia prawa procesowego uniemożliwia Sądowi Najwyższemu ocenę, czy w sprawie doszło do naruszenia przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Przy braku w skardze kasacyjnej adekwatnych zarzutów wywodzących się z drugiej ustawowej podstawy nakierowanych na wykazanie, że błędne ustalenia są wynikiem naruszenia przez sąd drugiej instancji przy ich dokonywaniu przepisów procesowych, pozostają one poza zakresem kontroli kasacyjnej, co przyjęty na podstawie rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny kwalifikuje jako ustalony w sposób niewątpliwy.

Gdyby jednak przyjąć, że w postępowaniu apelacyjnym, zważywszy na jej specyfikę, mogła być powołana nowa przesłanka wznowienia i niezależnie od przyznania bądź nie skarżącemu przymiotu strony, to i tak należy uznać, że doszło do przekroczenia przez niego terminu określonego w art. 148 k.p.a. Zgodnie bowiem z art. 148 § 1 k.p.a. strona wnosi podanie o wznowienie postępowania do organu administracji publicznej, który wydał w sprawie decyzję w pierwszej instancji w terminie jednego miesiąca od dnia, w którym dowiedziała się o okolicznościach stanowiących podstawę wznowienia. W przypadku wystąpienia sytuacji z art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a., to jest niebrania udziału w postępowaniu bez własnej winy, termin biegnie zaś od dnia dowiedzenia się o decyzji (art. 148 § 2 k.p.a.). Artykuł 148 § 2 k.p.a. nie wymaga przy tym dla otwarcia biegu terminu do wniesienia podania o wznowienie postępowania z przyczyny określonej w art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. doręczenia decyzji, której dotyczy żądanie wznowienia. Bieg terminu rozpoczyna się w dacie powzięcia przez stronę wiadomości o istnieniu danej decyzji. Istotne

jest to, aby do strony dotarła wiadomość o wydaniu decyzji i o zawartym w niej rozstrzygnięciu, niezależnie nawet od źródła, z którego pochodzi informacja. Jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 15 maja 2008 r., II OSK 547/07 (LEX nr 489632): „Powzięcie wiadomości o wydaniu decyzji nie jest (...) pojęciem tożsamym z zawiadomieniem o pełnej treści decyzji, co mogłoby nastąpić dopiero po doręczeniu decyzji. W pierwszym przypadku chodzi tylko o informację o wydaniu decyzji, w drugim o czynność jej doręczenia. Artykuł 148 § 2 k.p.a. nie wymaga dla otwarcia biegu terminu do wniesienia podania o wznowienie postępowania z przyczyny określonej w art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. dopełnienia wymogu doręczenia decyzji, której dotyczy żądanie wznowienia. Bieg tego terminu rozpoczyna się w dacie powzięcia przez stronę wiadomości o istnieniu danej decyzji. Istotne jest to, aby do strony dotarła wiadomość o wydaniu decyzji i o zawartym w niej rozstrzygnięciu, niezależnie od źródła, z którego pochodzi informacja”.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela ten pogląd. Jest też zdania, iż w przypadku niezachowania terminu określonego w art. 148 § 2 k.p.a. prowadzenie dalszego postępowania zmierzającego do merytorycznego rozpatrzenia sprawy jest niedopuszczalne w odniesieniu do tych przesłanek, które pozwalają na wznowienie postępowania tylko na wniosek strony (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 maja 2012 r., II OSK 374/11, LEX nr 1219146), a taki przypadek zachodzi właśnie, między innymi, gdy podstawę wznowienia postępowania ma stanowić art. 145 § 1 pkt 4 k.p.c. (por. art. 147 k.p.a.).

W przedmiotowej sprawie, stosownie do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, niekwestionowanych zresztą w tym zakresie przez skarżącego, nie ulega wątpliwości, że skarżący wiedział o decyzji z dnia 23 października 2000 r. i zawartym w niej rozstrzygnięciu co najmniej od 2007 roku. Pismem z dnia 30 października 2007 r. zwrócił się bowiem do Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o podjęcie działań wyjaśniających w kwestii, jego zdaniem, wyłudzonych świadczeń alimentacyjnych od ZUS w P. przez byłą żonę J. M. Na pismo to otrzymał zaś wyczerpującą odpowiedź. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wielokrotnie informował skarżącego o wypłacaniu świadczeń alimentacyjnych z funduszu alimentacyjnego

na rzecz J. M. i powstałym w związku z tym zadłużeniu. Te okoliczności jednoznacznie wskazują, że wniosek o wznowienie postępowania od decyzji z dnia 23 października 2000 r., złożony w organie rentowym dopiero w dniu 5 października 2010 r., został wniesiony ze znacznym przekroczeniem miesięcznego terminu z art. 148 § 1 i 2 k.p.a., co musiało powodować wydanie w stosunku do niego przez organ rentowy decyzji odmownej (art. 149 § 2 k.p.a. w związku z art. 83b ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Kierując się przedstawionymi motywami i w związku z tym uznając, że zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, a także opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.